

Śladem europejskich reformatorów
Liechtenstein – Szwajcaria – Niemcy 7-9 października 2015 r.

Jak co roku jesienią uczniowie II LO w Mikołowie wraz z opiekunami wybrali się na wycieczkę historyczną, nawiązującą do treści omawianych na lekcjach tego przedmiotu. Tym razem wybór padł na Szwajcarię i Niemcy – chcieliśmy odwiedzić miejsca związane z europejską reformacją, podążyliśmy śladem Zwingliego i Husa...

Zaczęliśmy jednak od Vaduz (stolicy Liechtensteinu). Kraj ten ma zaledwie 25 km długości z północy na południe i 6 km ze wschodu na zachód! Liczba mieszkańców wynosi ok. 30 tys., z czego 1/3 stanowią obcokrajowcy. Spacerując po centrum, dotarliśmy na zamek księcia Hansa Adama II, rezydencja znajduje się na wzgórzu, z którego można podziwiać tę malutką stolicę. Krótka jeszcze wizyta na stadionie narodowym i wyruszyliśmy do Zurychu.

Silne gospodarczo i politycznie miasto w XVI wieku zaczęło rozwijać się intelektualnie, do czego wydatnie przyczynił się kaznodzieja, Ulrich Zwingli, głoszący nauki reformacji. Mieliśmy okazję zwiedzić katedrę Grossmünster - to właśnie tutaj, od 1519 do swej śmierci w 1531, Zwingli głosił zasady nowej religii. Oczywiście, Zurych to nie tylko reformacja. Przepływająca przez miasto rzeka Limmat, stanowi symboliczną granicę między dzielnicami komercyjnymi a starówką. Nam zdecydowanie bardziej do gustu przypadła część zabytkowa. Zwiedziliśmy kościół Fraumünster z witrażami Marca Chagalla, Sankt Peterkirche z XIII-wieczną dzwonnica, na której znajduje się jeden z największych zegarów w Europie, czy też wzgórze Lindenhof, skąd podziwialiśmy panoramę całego miasta.

Drugi dzień zaczęliśmy w Szwajcarii od zobaczenia Rheinfall, największego wodospadu w Europie (pod względem przepływu). Żywiół rzuca tu w otchłań około 425 m³ wody na sekundę. Niesamowite wrażenie...

Następnym odwiedzionym przez nas miejscem było miasto Stein am Rhein, gdzie zachowała się prawie w całości średniowieczna zabudowa. Nas szczególnie zainteresowały wspaniałe, szwajcarskie kamienice, ozdobione pięknymi freskami, m.in. ukazujące najważniejsze momenty europejskiej reformacji. Każdy budynek ma swoją oryginalną nazwę, np. Dom pod Białym Orłem, Gospoda Słońca, czy Dom pod Czerwonym Wołem.

Żał było wyjeżdżać z tego pięknego miejsca, jednak czekała nas jeszcze wizyta w Konstancji. Miasto to stało się słynne z powodu soboru w XV w., na którym sądzony był Jan Hus. Mieliśmy okazję zobaczyć katedrę, w której go sądzono, dom, w którym mieszkał oraz budynek, w którym odbywał się sobór. Pobyt w tym mieście zakończyliśmy spacerem nad Jeziorem Bodeńskim, w którym to zresztą rozsypane zostały prochy czeskiego reformatora.

Trzeciego dnia, w drodze powrotnej do domu, odwiedziliśmy jeszcze niemieckie miasto na wyspie – Lindau oraz najstynniejszy niemiecki zamek, bajkowy Neuschwanstein, wybudowany przez ekscentrycznego władcę Ludwika II. W planie była jeszcze wizyta w Monachium, niestety na to zabrakło czasu - trzeba było już wracać do domu, może uda się następnym razem...

Kolejny pełen wrażeń wyjazd dobiegł końca, zmęczeni (przejazd prawie 1000 km nocą) ale szczęśliwi, wracaliśmy do Mikołowa.

Michał Piwoński